№ 119. Środa 24. Maja 1865. Rok wydania 55.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Miasteczko powiatowe *Bełz*, w obwodzie żółkiewskim, było 19go b. m. widownią wielkiego pożaru.

Przed południem wszczął się ogień w jednym z domów w pobliżu rynku, i podniecany gwałtownym wiatrem obrócił w przeciągu półtorej godziny przeszło 100 domów w perzynę, po największej części własność najuboższej klasy ludności.

Czterysta familii pozostało bez przytułku i chleba.

Wielką jest nędza i rozpacz nieszczęśliwych pogorzelców.

Z zasobów miejscowych nie może im być udzielona dostateczna pomoc, i dlatego Prezydyum c. k. Namiestnictwa widzi się spowodowanem ku częściowemu ulżeniu ich nędzy zarządzić w całym kraju powszechną składkę ofiar dobroczynnych.

Datki dobroczynne przyjmować będą wszystkie władze obwodowe i urzęda powiatowe kraju, jako też magistraty miast Lwowa i Krakowa.

Z c. k. galic. Prezydyum Namiestnictwa.

Lwów, 22. maja 1865.

(Ofiary dobroczynne.)

Na pogorzelców miasta *Kołomyi* zebrał urząd powiatowy w *Dobromilu* 10 złr. w. a. i odesłał te pieniądze naczelnikowi obwodu kołomyjskiego.

Gminy powiatu *Kamioneckiego* ofiarowały na rzecz gr. kat. seminaryum nauczycielskiego we Lwowie kwotę 94 złr. 80 c. w. a.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o poparcie oświaty między ludem wiejskim podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 9. maja 1865.

Część nieurzędowa.

Lwów, 24. maja.

Przy sposobności pobytu Jego Excel. c. k. Namiestnika barona Paumgarttena w mieście Drohobyczu postanowiła tamtejsza reprezentacya gminna ofiarować na pogorzelców Kołomyi oprócz udzielonej już kwoty 300 złr. jeszcze dalsze 300 złr. w. a., a na pogorzelców *Horodenki* 200 złr. w. a. Zarazem oświadczyła ta reprezentacya miejska na myśl podaną przez Jego Excel. p. Namiestnika z gotowością, udzielenia z zasobowych funduszów swej kasy znaczniejszej pożyczki miastu Kołomyi, ażeby mogło ono temi pieniądzmi pomagać swoim pogorzelcom przy odbudowaniu domów.

Przedwczoraj miała posiedzenie *izba panów Rady państwa.* Na porządku dziennym było pierwsze odczytanie projektu ustawy względem siedmiogrodzkiej kolei żelaznej. Na wniosek *prezydenta* uchwaliła izba przydzielenie tego projektu komisyi o 7 członkach do rozpoznania. Przystąpiono zaraz do wyboru tej komisyi i zostali wybrani: Baron Rosenfeld, baron Popp, hrabia Wickenburg, hrabia Mensdorff, hrabia Czernin, baron Lichtenfels i hrabia Hoyos. Potem nastąpiło pierwsze odczytanie traktatu handlowego i celnego z Prusami. *Prezydent* proponował, ażeby przedmiot ten został przydzielony komisyi o 11 członkach. Wniosek ten przyjęty i zostali wybrani do tej komisyi: Książę Salm, hr. Larisch, baron Reyer, Książę Fürstenberg, hr. Rechberg, baron Baumgartner, arcybiskup Litwinowicz, baron Münch, hr. Lodron, hr. Brandis i Książę Colloredo. W końcu przyjęła izba bez debaty projekt ustawy względem *przypuszczenia cudzoziemców do uzyskania ochrony marków w Austryi.* Przyszłe posiedzenie nastąpi we środę.

Mamy dziś do zapisania kilka dość ważnych wiadomości *handlowo-politycznych.* Wczoraj miały rozpocząć się w *pruskiej* izbie deputowanych obrady nad traktatem handlowym, a prowadzone od jakiegoś czasu między związkiem celnym i Belgią układy dla zawarcia traktatu handlowego skończyły się pomyślnie dnia 18. b. m. Kontrahenci zapewniają sobie nawzajem korzyści najwięcej uwzględnionych narodów. Belgia przyznaje łącznie z nową taryfą, która ma być właśnie przedłożona izbom, znaczne ułatwienia celne, a związek celny zniżenia taryf, które wkrótce staną się powszechnie obowiązującemi. Natomiast odwlekło się naznaczone na dzień 10go b. m. rozpoczęcie dalszych obrad konferencyi sztutgardzkiej dla zawarcia traktatu handlowego między związkiem celnym i Szwajcaryą, i dopiero teraz, gdy szwajcarscy komisarze otrzymali od rady federacyjnej upoważnienie do zawarcia równocześnie z Wirtembergiem traktatu względem osiedlania się, można spodziewać się rychlejszego i pomyślniejszego zakończenia obrad konferencyi.

Dzienniki *paryzkie* zajmują się teraz trzema sprawami: sprawozdaniem komisyi budżetowej ciała prawodawczego, mową Księcia Napoleona w Ajaccio, i proklamacyą prezydenta Stanów zjednoczonych Ameryki północnej, która wyznacza nagrodę za pojmanie prezydenta rewolucyonistów Jeffersona Davis i jego wspólników. Półurzędowe i klerykalne dzienniki potępiają chórem tę proklamacyę i ganią „oburzający krok Johnsona", który — choćby sądzono go jak najłagodniej, przypisują „nieszczęsnej przesadzie." W ogóle zdaje się, że ostatnie wiadomości z Ameryki sprawiły bardzo wielkie wrażenie w urzędowych sferach paryzkich; ustęp depeszy nowojorskiej, który donosi, że Johnson dozwala ochotnikom swojej armii przyjmować służbę u Juareza i niejako ich proteguje, został odjęty dziennikom, a pewnej osobie prywatnej, która chciała tę nowinę telegrafować do Wiednia, odmówiono poprostu wysłanie depeszy. Zresztą zachowuje gabinet francuzki w obec wypadków zaatlantyckich jak największą ostrożność; czy jednak będzie ona teraz dostateczną do uchylenia zawikłań, to przyszłość okaże.

Szumna mowa Księcia Napoleona w Ajaccio sprawia w Paryżu wielkie wrażenie, i prasa narodowości korzysta z niej bardzo skrzętnie. Jestto w istocie rzecz wcale inna, jeżli Książę przemawia w Luxemburgu jako senator, a inna, gdy się odzywa przy jakiej uroczystej sposobności jako członek dynastyi cesarskiej. Powiedzą naturalnie, że Cesarz czytał wprzód i poprawiał tę mowę, ale również będą zapewniać dyplomacyę zagraniczną, że rząd nieprzyjmuje na siebie żadnej odpowiedzialności za słowa Księcia. Za tem ostatniem przemawia rzeczywiście cytat o bezwładności prasy, który racząj poddał Księciu Girardin, który jak wiadomo przed samym odjazdem Księcia był u niego na obiedzie. To pewna, że Książę przesłał mowę swoją wprost Cesarzowej Rejentce, i że z gabinetu cesarskiego dostała się ona do dzienników. Minister spraw wewnętrznych sprzeciwiał się nawet ogłoszeniu jej w całości.

Od *granicy serbskiej* piszą do jednego z dzienników wiedeńskich. W *Serbii* obawiają się, że partya byłego księcia *Karageorgewicza* zamierza wyprawić polityczną demonstracyę przeciw teraźniejszemu księciu *Michałowi Obrenowiczowi*, i sądzą, że nastąpi to przy sposobności bliskiej uroczystości na pamiątkę pięćdziesięcioletniej konstytucyi Serbii. W kilku miejscach znaleziono — jak donoszą temu dziennikowi — sztandary narodowe z napisami na cześć familii Karageorgiewicza. Książę Michał kazał z tego powodu skoncentrować w Belgradzie kilka batalionów milicyi.

Donosiliśmy już, że z Washingtonu wydano do rządu kanadyjskiego odezwę, ażeby wspólnicy morderstwa popełnionego na osobie prezydenta Lincolna, jeżliby się schronili na ziemię kanadyjską, natychmiast wydani zostali rządowi Stanów zjednoczonych. Jak donoszą teraz z Londynu, wysłał rząd angielski do prezydenta Kanady instrukcyę, ażeby nie przeszkadzano wyśledzeniu podejrzanych o udział w zamordowaniu Lincolna i niesprzeciwiano się wydaniu pojmanych. Wiadomość podana z Ffankfurtu o pojmaniu Jeffersona Davis niepotwierdza się dotąd.

Courier des Etats unis pisze z Washingtonu: „*Mexykańscy* ajenci rekrutacyjni wzywają teraz wyraźnie w organie rządu *Chronicle* oficerów i żołnierzy, którzy niosą już obowiązani do służby, ażeby wychodzili do Mexyku. Jenerał Ortego i syn jego nieprzybyli tu zapewnie dla zabawki, i niedziwi to nikogo, gdy się dowie, że czynili oni propozycye byłym żołnierzom i oficerom naszym, ażeby przyłączali się do republikanów mexykańskich dla pozbycia się Cesarza i francuzkich wojsk posiłkowych. W Washingtonie niejestto już żadną tajemnicą, że pewne znane osobistości obowiązały się wyprawić wkrótce znaczną liczbę naszych żołnierzy, którzy postanowili emigrować za rzekę Rio Grande." — *La France* powiada, że chcąc ocenić te wiadomości potrzeba oczekiwać obszerniejszych doniesień. W Stanach zjednoczonych istnieje ustawa, która zakazuje werbunki dla zagranicy. W czasie wojny krymskiej zostali wydaleni ztamtąd ajenci, którzy werbowali na rachunek Anglii. Prawdopodobnie też udzieli gabinet washingtoński uspokajających wyjaśnień.

Na południowym krańcu Ameryki zaczyna wojna przybierać coraz większe rozmiary. Dnia 10. kwietnia została ogłoszona blokada *Paraguayu*, a flota brazylska zwróciła się ku Corrientes i Humainie. Wojna między Paraguayem i Buenos-Ayres nie została wprawdzie jeszcze wypowiedziana, ale oczekują tego z każdym dniem. Mówią też, że się zawiązuje przymierze między Paraguayem i Boliwią.

Lwów, 23. maja. Parlament angielski w całym ciągu tegorocznej kadencyi zajmował się jedną tylko ważniejszą sprawą, która chociaż się li tylko do wewnętrznych stosunków kraju odnosi, jednak na powszechną uwagę zasługuje, może albowiem wywierać w przyszłości wpływ stanowczy na cały skład izby niższej, a zatem

i na całą postawę rządu angielskiego. Sprawą tą była kwestya dalszej reformy parlamentu, a raczej dalsze jeszcze obniżenie obecnego cenzus elektoralnego. Dziś w Anglii wyborcą i wybranym do izby niższej może być tylko ten, co wykaże, iż płaci 10 funt. sztr. rocznego najmu z mieszkania. Za zniżeniem tego cenzus dały i dają się słyszeć liczne głosy tak w niektórych dziennikach, jako też i po mityngach, które się w Anglii często zbierają. Wielu nawet z członków obecnej izby niższej wywiesili jako godło swoje przy ostatnich wyborach reformę parlamentu; wszelako dotąd nikt z wyraźnym wnioskiem nie wystąpił. Dopiero na posiedzeniu z dnia 12go b. m. jeden z członków opozycyi p. Baines wniósł mocyę zniżenia opłaty z mieszkań z 10 do 6 funt. sztr. Mocya ta upadła większością kilkudziesiąt głosów przy blizko sześciuset wotantach. Przy rozprawach i przy głosowaniu pokazało się, iż wielu z tych, co na hustingach czyli zebraniach wyborczych żwawo za dalszą reformą przemawiali, dziś zdania swego odstąpili i za odrzuceniem mocyi głosowali. Ministrowie zachowali się zupełnie neutralnie, oświadczając, iż w sprawie tej gabinet Królowej pójdzie za zdaniem większości kraju. Jakoż ministeryum uważało dotąd sprawę reformy jako kwestyę otwartą, w której każdy członek gabinetu według własnego swego przekonania działać może. I tak kiedy kanclerz skarbu p. Gladstone przy każdej sposobności kwestyę reformy silnie popierał, lordowie Palmerston i Russell nie byli jej przychylni, a raczej całkiem biernie się zachowywali. Tak więc cała sprawa została w zawieszeniu, i dopiero przyszły parlament stanowić o niej będzie.

Że mocya względem reformy na obecnej kadencyi izby niższej upadnie, to łatwo przewidzieć było można. Izba niższa kończy właśnie sześcioletnią swoją kadencyę, mandaty wyborcze jej członków w tym roku expirują. Nie dziw, że na schyłku swej exystencyi nie chciała wziąść na siebie orzeczenie w sprawie tak ważnej, i raczej do decyzyi kraju samego odwołać się wolała. Bo ostatnie wotum izby niższej sprawy reformy nie przytłumiło, tylko ją odroczyło. Zdaje się nawet, iż mocya p. Baines miała głównie na celu skompromitowanie tych członków, którzy przy wyborach jako stronnicy reformy występywali, później jednak wcale jej nie podnieśli i zupełnie o niej zamilkli. Być może, iż wielu z tych członków przy nowych wyborach, w ciągu lata lub w jesieni bieżącego roku nastąpić mających, przy mandatach swych utrzymać się nie zdołają i do nowego parlamentu wybrani nie będą.

Obliczono, że w skutek proponowanego zniżenia cenzusu elektoralnego, blisko pół milinona nowych wyborców znalazłoby przystęp do areny elektoralnej. Byliby to po większej części robotnicy przy zakładach fabrycznych, którzy dotąd, nie płacąc 10 funtów szterlingów rocznego najmu z mieszkania, praw wyborczych nie używali. Kontyngens tak znaczny mógłby stanowczo wpłynąć na skład przyszłego parlamentu, mógłby przenieść do niższych i uboższych warstw ludności, preponderencyę wpływu na sprawy krajowe. Jak w skutek reformy parlamentu 1829 roku, emancypacyi katolików, tudzież późniejszego zniesienia praw zbożowych i olbrzymiego wzrostu industryi i handlu, przewaga w stanowieniu o sprawach kraju przeszła z rąk arystokracyi ziemskiej w ręce przeważnego mieszczaństwa i właścicieli zakładów fabrycznych, owych lordów of cotton, jak ich dumna z rodu arystokracya nazywa, tak znów zniżenie censusu elektoralnego mogłoby złożyć przewagę tę w ręce pospolitego gminu; konstytucya angielska straciłaby odwieczną swą cechę arystokratyczną i mogłaby się stać zupełnie demokratyczną. Bo od zniżenia cenzusu elektoralnego do powszechnego głosowania, tylko krok jeden, do tego zaś kroku Anglia raz na demokratyczną wstąpiwszy drogę samym zbiegiem okoliczności popchniętąby być mogła.

Dotąd nie objawia się nigdzie w kraju za reformą tak silna agitacya, żeby na wyborców do przyszłego parlamentu stanowczo wpłynąć mogła. Nie masz ani śladu tak powszechnego wzburzenia umysłów, jakiego świadkami byliśmy w 1829 roku; nie zanosi się nigdzie na taką ligę, jak anti corn-law league, co w 1846 roku, popierając dzieło sir Roberta Peela, zmusiła arystokracyę ziemiańską do zrzeczenia się monopolu na ceny zboża, jakie jej prawa zbożowe nadawały. Zdaje się, iż pragnienie używania praw politycznych, nie dało się jeszcze uczuć niższym warstwom społecznym, w takim bowiem razie opór ze strony klas wyższych na nicby się nie przydał. Anglicy mają z resztą tyle zmysłu politycznego i taktu, iż nie upierają się przy tem co utrzymać się nie da. Dla tego też w Anglii wszystko dzieje się na drodze legalnej, na drodze reformy. O rewolucyi nikt tam nie pomyśli.

Te zaś warstwy społeczne, które obecnie dzierżą przeważne wpływy na sprawy krajowe, już w własnym interesie, a może i w dobrze zrozumianym interesie kraju całego nie uprzedzą warstw niższych w udzielaniu im praw politycznych, jeżeli się warstwy te niższe dopominać o to nie będą z całą energią, charakterowi angielskiemu właściwą. Klasy wyższe dla tego już przy utrzymaniu obecnego stanu rzeczy obstawać będą, iż przykład Francyi pokazuje, że z demokracyi, do ostatnich krańców posuniętej, w końcu despotyzm militarny łatwo się wyradza. Być więc może, iż sprawa dalszej reformy i w przyszłym parlamencie naprzód nie postąpi, chociaż dziennikom i mowcom ludowym jako temat do rozprawiania często służyć będzie.

Skład zaś parlamentu angielskiego Europę całą obchodzi dla tego, iż od niego zawisła postawa Anglii w sprawach zewnętrznych. Dopóki przewaga była w ręku arystokracyi rodu i ziemi, Anglia mieszała się do wszystkich spraw europejskich, dwudziestoletnią wojną usiłowała zwalczyć rewolucyę francuską i jej następstwa, bez widocznego interesu. Od chwili zaś jak przewaga dostała się w ręce klas średnich, postawa Anglii w sprawach zewnętrznych stała się przeważnie pokojową, kierującą się jedynie bodźcem własnego materyalnego interesu. Arystokracya zaś ziemska nie zrzekła się jednak dotąd wojennego częstokroć zachcenia. Pokazało się to dobitnie w wojnie duńsko-niemieckiej, w naganie polityki pokojowej, jaka ministeryum w izbie wyższej spotkała. Jakieby zaś powstało polityczne zapatrywanie się Anglii na zewnątrz, gdyby w skutek dalszej reformy parlamentu izba niższa przeważnie zdemokratyzowana została, tego nikt dzisiaj przewidzieć nie zdoła. Dla tego w interesie pokoju europejskiego życzyć sobie może wypada, ażeby obecny stan wyborów w Anglii i nadal bez zmiany, bez wstrząśnień, utrzymać się mógł.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 22. maja. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* J. C. W. Arcyksiężna Zofia przeniesie się jutro do Schönbrunnu. Tegoż dnia ma także powrócić do Schönbrunnu Arcyksiążę Franciszek Karol. Arcyksiążę Ernest ma w tym tygodniu przybyć z Lublany do Wiednia.

Książę Mikołaj Czernogórski był przedwczoraj zaproszony do Schönbrunnu na obiad do Jego Ces. Mości. Odjazd jego na dni kilka odłożony został.

Anglia.

(Posiedzenie izby niższej.) Na posiedzeniu izby niższej w d. 17. maja mr. Mousell proponował drugi odczyt bilu Roman Catholic Oath względem zniesienia przepisanej przysięgi ze strony członków będących religii rzymsko katolickiej jako niebędą nic przedsiębrać przeciw tronowi, kościołowi panującemu i dynastyi i t. d. Składanie tej przysięgi zostało zaprowadzone w r. 1829 podczas emancypacyi katolików. Chciano bowiem tym sposobem zabezpieczyć protestantyzm, czyli też przyczynić się do uspokojenia ultraprotestantów. Projekt zniesienia tej przysięgi popierają już od wielu lat, ale zawsze bezskutecznie, w skutek oporu izby wyższej.

Wywiązała się debata w której między innymi sir Grey minister spraw wewnętrznych oświadczył, że od roku 1829 czasy bardzo się zmieniły; katolicy gniewają się, co łatwo pojąć, na formalność która jest całkiem zbyteczną i ma jedynie na celu uwiecznić pamięć dawnego przesądu i nieufności jaką im okazywano niegdyś. W komitecie możnaby rozważyć postanowienia bilu i w razie potrzeby zaproponować jednobrzmiącą rotę przysięgi dla wszystkich członków. Następnie Mr. Kennedy i Mr. Collius przemawiali za bilem, wreszcie większością 190 głosów przeciw 134 przyzwolono na drugi odczyt, i obrady komitetowe odłożono do poniedziałku.

Francya.

Paryż, 18. maja. *(Różne wiadomości.)* Zamierzona przez rząd przedaż lasów wywołała wielki opór w większej części dzienników francuzkich. Jedna tylko *la France* przemawia za projektem rządowym, sądząc, że utrzymanie lasów nie jest w interesie państwa. *Constitutionnel* przemawia za projektem rządowym, wykazując, iż jeżeli rząd zamyśla o przedaży części lasów, to znowu wiele gruntów pustych drzewami obsadza. Zresztą ziemia z pod lasów przedać się mających, kwalifikuje się daleko więcej do innej korzystniejszej uprawy. Francya nie potrzebuje używać środków przeciwko znikaniu lasów jak Anglia i Holandya, ale raczej starać się o to musi, ażeby się lasy za nadto nie zagęściły. W każdym zaś razie, gdyby nawet i zamierzona sprzedaż części lasów w całości do skutku przyjść miała, to jednak drzewostan Francyi będzie taki sam jak przed 15 laty. Mówić o uszkodzeniu lub zniszczeniu lasów wcale nie można, ducha projektu rządowego zupełnieby zapoznał, ktoby z podobnem twierdzeniem wystąpił.

Monitor donosi, że kwestya sporna o gminy Mentone i Roquebrune od r. 1848 do Piemontu wcielone, która od czasu zawarcia traktatu z 2. lutego 1861 toczyła się między księciem Monacco i cesarzem Francuzów, została szczęśliwie załatwiona. Temi dniami bowiem książę zawiadomił Cesarza i Cesarzowę jako rejentkę, że dobrowolnie zrzeka się wszelkich praw dotych gmin, przysłużających mu na podstawie art. 1. traktatu. Oświadczenie księcia przyczyni się do uspokojenia Mentone i Roquebrune.

Monitor dawno już otrzymał mowę, którą miał Książę Napoleon w Ajaccio ale dotąd jej nie ogłosił. Zresztą rząd mniej zajmuje się teraz kwestyami polityki wewnętrznej jak zewnętrznej, a głównie sprawą mexykańską. Obawom rządu w tym względzie wyrównywa tylko pessymizm, który między publicznością coraz się bardziej rozszerza. Wymowa dzienników rządowych nie zdoła temu przeszkodzić. I nic nie pomaga chociaż konfiskują dzienniki obce jak np. *Indapendance*, ponieważ donoszą niepomyślne wiadomości o Mexyku. Mówią o zaprowadzeniu w Kochinchinie systemu kolonizacyi podobnego do tego, jakiego trzymali się starożytni Rzymianie. Pierwej jednak ma być izbie przedłożony projekt ustawy względem pozwolenia na utworzenie towarzystwa kredytowego ziemskiego z kapitałem 150,000.000 franków przez rząd gwarantowanym; na czele tegoż ma stanąć pan Fremy. — Wszystkim dziennikom bez względu na zasady których bronią, mają być na przyszłość nadsyłane wykazy banku. — Następca tronu oddaje się szczególniej

geografii; nauczyciel wykłada mu ten przedmiot z pomocą gry w loteryę.

Szwajcarya.

Berna, 18. maja. *(Wydatki na wychodźców polskich.)* Urzędowa relacya wydziału sprawiedliwości i policyi wykazuje, iż od dnia 1. października 1864 r. w którym to dniu rozpoczęła się kontrola związku szwajcarskiego, 240 wychodźców polskich utrzymane były przez kantony, które do tego czasu wydały sumę 35.519 franków. Poźniej koszta wsparcia znacznie się podniosły, mianowicie w styczniu i lutym 1865 roku, w skutek zniesienia internowania w Austryi. Do końca 1864 roku kantony wydały 51.858 franków, związek 46.008 franków, do końca marca 1865 roku 73.004 franków i 84.024 franków, w ogóle więc 290.413 franków.

Niemcy.

Berlin, 20. maja. *(Rozprawy w izbie.)* Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych przedłożył hrabia *Itzenplitz* traktat konkluzyjny do traktatów związku celnego. Wniosek ten został odesłany do komisyi, która naradza się nad traktatami specyalnemi. Potem nastąpiły dalsze obrady nad ustawą konzularną. Wniosek *Virchowa* względem odesłania ustawy napowrót do komisyi został odrzucony i całą ustawę przyjęto znaczną większością.

Deputowany *Motty*, poparty przez innych polskich i niepolskich członków izby, wniósł następującą interpelacyę: Naczelne prezydyum Wielkiego Księstwa Poznańskiego odjęło ostatniemi czasy kilku młodym ludziom, którzy brali udział w ostatniem powstaniu polskiem, uzyskane już przez nich uprawnienie do jednorocznej służby ochotniczej z tem oświadczeniem, że podług wydanych z góry postanowień postradali oni za udział w rzeczonem powstaniu moralną kwalifikacyę, jakiej wymaga §. 129 instrukcyi wojskowej z 9. grudnia 1858 dla wstąpienia do jednorocznej służby wojskowej. Wnoszę przeto do pana ministra stanu następujące pytania: 1) Czy pochwala rząd królewski i z jakich powodów powyższe postępowanie naczelnego prezydyum w Poznaniu? 2) A jeźli nie, jakich środków zamyśla użyć, by skarcić to postępowanie niemające prawnej podstawy?“

(Różne wiadomości.) Podług doniesienia w *N. Allg. Volksblatt* udaje się najstarszy syn Następcy tronu dla wyleczenia się z cierpień reumatyzmowych w ręce do wód w Rehme.

Władza policyjna ogłasza zakaz VII. tomu „Pamiętników Varnhagena“.

Sąd przysięgłych w *Poznaniu* skazał przed kilkoma dniami 23 letniego Polaka imieniem *Nowak* jako żandarma wieszającego, na śmierć. W roku zeszłym popełnił on tę szkaradną zbrodnię, że kazał obwiesić na drzewie 12-letniego chłopca za to, iż na zapytanie wskazał patrolowi pruskiemu drogę, którą udał się oddział powstańców.

Rosya.

(Przemowa jenerał-gubernatora kraju południowo-zachodniego.) Kijewl. pisze: Dnia 28. kwietnia, jw. jenerał-gubernatorowi kijowskiemu, podolskiemu i wołyńskiemu A. P. Bezakowi, przedstawiali się, w obecności gubernatorów trzech gubernij, urzędnicy zarządu cywilnego, wielu z pp. członków instytucyi polubownych i reprezentantów szlachty gubernii kijowskiej. Po oddzielnem przedstawieniu się osób z rozmaitych władz i członków szlachty, naczelnik kraju południowo-zachodniego, w przemowie do obecnych zwróciwszy uwagę pp. gubernatorów i członków instytucyi polubownych, na szybkie i regularne rozwiązanie kwestyi włościańskiej, jako najważniejszej w teraźniejszym czasie, rzekł w końcu: „Kraj tutejszy jest prawdziwie ruski, i dla tego najuprzejmiej proszę pp. gubernatorów, aby we wszystkich władzach, nie używano „ani pisemnie, ani ustnie żadnego innego języka oprócz ruskiego, „dozwalając im zmieniać lub przedstawiać do uwolnienia tych urzędników, którzy pozwolą sobie odstąpić od tego rozporządzenia. „Ze swej strony uprzedzam, że nie będę odpowiadał na żądaną „prośbę ani na żaden list w interesie, napisane do mnie i popisane „nie po rusku, i proszę wszystkich służących pod mojem zwierzchnictwem, aby się kierowali tym przepisem.“ W tych wyrazach, dodaje *Kijewlanin*, wypowiedzianych stanowczo i wyraźnie, można widzieć owe ogólne zasady, jakich zamierza się trzymać naczelnik kraju południowo-zachodniego, dążąc do ustalenia w nim, zgodnie z widokami rządu, dobrobytu i spokojności, względnie dwóch najżywotniejszych i najbardziej naglących potrzeb miejscowych.

Księstwa Naddunajskie.

Bukareszt, 15. maja. *(Zebranie senatu i izby deputowanych. — Różne wiadomości.)* Wczoraj otwarte zostały nadzwyczajne posiedzenia senatu i izby deputowanych bez żadnej pompy i uroczystości. Nie było ani wystrzału z dział, ani parady wojskowej, ani muzyki, jak po inne razy. Ciało konzularne nie odebrało zawiadomienia o otwarciu posiedzeń, i posiedzenia otwarte zostały nie przez księcia samego, lecz przez prezesa rady ministrów p. Bosiano. Odczytał on krótki mesaż księcia Kuzy z oznajmieniem, iż naglące niektóre przedmioty względem organizacyi sprawiedliwości, względem robót publicznych i zaprowadzenia instytutu kredytowego spowodowały księcia do zwołania nadzwyczajnej kadencyi posiedzeń, książę zaś spodziewa się po senatorach i deputowanych, iż starać się będą gorliwie o załatwienie w interesie kraju całego zadania, jakie im przypadło. Nadzieja ta podobno się nie zjści, bo dotąd bardzo mało senatorów i deputowanych zjechało do Bukaresztu; zeszli się prawie tylko ci, co stale w Bukareszcie mieszkają, i wątpić można ażeby senat i izba deputowanych była w komplecie prawem przepisanym. Mesaż książęcy nic nie wspomina o żądaniu kredytu na podróż za granicę, Książę bowiem Kuza z pieniężnem żądaniem w ten czas tylko występuje kiedy pewny jest, że żądanie to chętnie przyjęte będzie. — O dzierzawę monopolu tytoniu starają się prócz spółki kupców greckich pp. Rothschild i Fould, tudzież spółka austryacka. Ministeryum skarbu ogłosiło, iż w Bukareszcie, Jasach, Krajowie i Galaczu ustanowione będą komisyje przysięgłych, każda z 7 członków złożona, które tytoń skarbowi oddać, a raczej przymusowo sprzedać się mający, odbierać i klasyfikować będą. Tytoń ma być dobrze opakowany i właściciel stawi się z tytoniem przed komisyą osobiście, lub przez pełnomocnika. Zdaje się jednak, że komisyje nie wiele będą miały zajęcia, bo od kilku tygodni każdy co go tylko stać na to, prowiduje się w tytoń na dłuższy czas, i to pewno nie dla tego żeby go rządowi za połowę ceny odstąpić. — Komisyja europejska względem żeglugi po Dunaju w Galacu ogłosiła, że od dnia 16. maja latarnia morska wystawiona przy ujściu kanału Ś. Jerzego, oświetlona będzie.

Ameryka.

Mexyko, 15. kwietnia. *(Wiadomości z Mexyku.)* Nowy statut prowizoryczny w rocznicę ustanowienia cesarstwa ogłoszony, składa się z 18 tytułów i 81 paragrafów. Pierwszy tytuł, traktujący o cesarzu i formie rządu zaraz na wstępie orzeka, iż forma rządu przez naród proklamowanego a przez cesarza przyjętego jest umiarkowaną monarchią dziedziczną pod monarchą katolickim. Dalsze paragrafy stanowią, iż na przypadek śmierci cesarza lub w razie przeszkody sprawowania rządów, cesarzowa ipso facto rejencyę obejmuje. Cesarz a w właściwym przypadku Cesarzowa składa przysięgę starania się wszelkiemi środkami o dobro i pomyślność narodu i o utrzymanie jego niepodległości i całości terytoryalnej. Ważnym jest art. 4., który stanowi, iż *Cesarz reprezentuje samodzielność narodową i dopóty dopóki ostateczna organizacya cesarstwa inaczej nic orzecze*, wykonuje samodzielność tę we wszystkich gałęziach władzy publicznej bądź osobiście, bądź za pośrednictwem władz publicznych i urzędników. W tym więc artykule zastrzeżony jest wyraźnie czynny udział narodu w władzy przez reprezentantów, odnośnie do zasady na czele zamieszczonej, samodzielności narodowej i stósownie do przyrzeczenia cesarza, sprawowania rządów jako monarcha konstytucyjny. Inne artykuły tytułu 1. traktują o składzie wszelkich ciał państwa i ich atrybucyach. Tytuł II. mówi specyalnie o ministeryum. Na uwagę zasługuje art. 12., który opiewa: „ministrowie odpowiedzialni są w obliczu prawa i w formie prawem przepisanej za przestępstwa prywatne i publiczne.“ Tytuł III. w jednym artykule odseła do prawa względem ustanowienia rady stanu. Tytuł IV. mówi o trybunałach i stanowi, iż sędziowie nie mogą być translokowani, z urzędu zaś złożeni być mogą jedynie w przypadkach prawem organicznem oznaczonych, tudzież, iż w wykonaniu urzędu swego zupełnie są niepodlegli. Tytuł V. mówi o najwyższej izbie obrachunkowej a tytuł VI. o komisarzach i inspektorach cesarskich, którzy w nadzwyczajnych wypadkach postępowanie władz kontrolować i śledzić mają. Tytuł VII. traktuje o dyplomacyi i o konzulatach. Tytuł VIII. o prefekturach morskich i kapitanach portowych. Tytuł IX. o prefektach i podprefektach politycznych, tudzież o municypalnościach. Obok prefektów są rady departamentowe, całe to urządzenie zastósowane jest do formy francuskiej. Tyt. X. traktuje o podziale wojskowym kraju. Tyt. XI. o robotach publicznych; tytuł XII. o terytoryum narodowem, którego granice geograficzne podział na prowincye oznacza. Tytuły XIII. i XIV. zawierają definicyę indygenatu mexykańskiego i prawa obywatelstwa. Indygenat mają dzieci Mexykanów mieszkających w kraju i zagranicą, urodzeni poza granicami Mexyku; wszyscy obcokrajowy, co przed 1820 r. do kraju przybyli i na akt niepodległości kraju przysięgę złożyli. Obcy dostępują indygenatu przez naturalizacyę i nabycie własności ziemskiej. Prawo obywatelstwa ma każdy Mexykanin nieposzlakowany 21 lat liczący, którego obowiązuje zarazem czynne prawo wyborcze. Tytuł XV. traktuje o gwarancyach osobistych i stanowi w artykule 58, iż rząd cesarski zaręcza wszystkim mieszkańcom państwa według przepisów praw właściwych: 1. Równość w obliczu prawa; 2. bezpieczeństwo osobiste; 3. własność; 4. wolność religii; 5. wolność ogłaszania zdań swoich. Reszta artykułów tego tytułu przyznają akt Habeas corpus, i stanowią, iż każdy używać ma zupełnej wolności druku, iż konfiskacya majątku na zawsze jest zniesiona, iż kazdy staje się wolnym, jak tylko wstąpi na ziemię mexykańską, iż żaden podatek i żadna opłata nie mogą być pobierane bez prawa. Tylko jeżeli idzie o utrzymanie pokoju i spokojności publicznej, czasowo jedna lub druga z tych rękojmi zasuspendowana być może dekretem cesarskim, albo w skutek rozporządzenia komisarzy cesarskich. Tytuł XVI. mówi o barwach narodowych, o herbach państwa; tytuł XVII. o mianowaniu urzędników; tytuł zaś XVIII. o utrzymaniu i reformie statutu, zastrzegając modyfikacye poźniej nastąpić mogące, znosząc przepisy obecne, które zaraz moc obowiązującą mieć mają.

Kronika.

(Muzyka.) Dowiadujemy się, że tego roku muzyka wojskowa będzie grywać co poniedziałek i piątek na górze Franciszka Józefa, a co środa i

czwartek w ogrodzie pojezuickim, dopóki trwać będzie nabożeństwo majowe, poźniej zaś we środę przed odwachem głównym, a we czwartek w ogrodzie pojezuickim.

(Nieszczęsne wypadki.) W czasie targu tygodniowego w Przemyślu na dniu 19. b. m. spłoszyły się konie pewnego włościanina i wpadły z wozem na stojącą w pobliżu włościankę Agnieszkę Wojcik z Łuczyc, która poniosła przytem tak ciężkie uszkodzenia, że musiano ją odwieść do szpitalu, i lekarze wątpią o jej wyzdrowieniu.

W tem samem mieście wydarzył się nieszczęśliwy przypadek dwom dozorcom telegrafu. Naprawiając słup telegraficzny wyłaził jeden z nich na ten słup, i załamawszy się z nim spadł na stojącego kolegę, przezco obadwaj ponieśli tak mocne uszkodzenia, że musiano zabrać ich do szpitalu.

Dnia 18go bieżącego miesiąca zapadł się w Przemyślu mur rozbierany przy domie pod nr. 59. i zranił tak mocno jednego z robotników, włościanina Bazylego Steparza z Hlumczy, że musiano go zaraz odnieść do szpitalu, gdzie nazajutrz umarł. Ponieważ właściciel domu rozpoczął te robotę bez zawezwania znawcy, wytoczono mu z tego powodu proces kryminalny.

(Porównawcza statystyka Europy). Nakładem J. Milikowskiego we Lwowie wyszedł I. tom porównawczej statystyki Europy przez Ottona Hausnera, w języku niemieckim, str. VI.-465 w dużej 8ce. Dzieło to, podając w sposób porównawczy z wszelką dokładnością na podstawie autentycznych źródeł, z mozolną pracą zebrane data statystyczne rozmaitych krajów Europy i ich prowincyi, jest znakomitem pomnożeniem prac w tym ważnym zawodzie naukowym.

Od czasu do czasu podawać będziemy niektóre wyjątki z tego dzieła, i zaczynamy od wzrostu ludności: Z początkiem tego wieku (1801) miała Europa 180,396.822 mieszkańców, w roku 1848-49 (a więc w 48 lat poźniej) 263,645.000 m.; w roku 1861 (a więc w 12 lat poźniej) 283,742.643 m. W pierwszej epoce od 1801 do 1849 przybyło więc 82,948.178 dusz, czyli rocznie po 1,728.089 dusz, to jest o 96%. W drugiej epoce od 1849 do 1861 przybyło 20,097 643 dusz, czyli rocznie po 1,674.547 dusz, to jest po 0.63%. W drugim okresie wzrost ludności w Europie był więc o wiele mniejszy jak w pierwszej, chociaż właśnie w pierwszej toczyły się czternastoletnie mordercze wojny napoleońskie. Zdaje się, że wychodźtwo, cholera, rewolucye i niepłodność bardziej wstrzymują wzrost ludności jak rzezie na polach bitew i następujący po nich głód i tyfus.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 22. maja. Na naszym dzisiejszym targu było 203 sz. wołów, a mianowicie z Brzeżan 12 sz., z Rozdołu 9 sz., z Skałatu 66 sz., z Żółkwi dwa stada po 49 i 12 sz., z Lesienic 21 sz., ze Lwowa 34 sz. Z tych sprzedano 178 sz. i płacono za wołu ważącego 300 fnt. mięsa i 40fnt. łoju 47 złr. 10 c., a za wołu ważącego 426 fnt. mięsa i 80 fnt. łoju 89 złr.

Zaleszczyki, 18. maja. Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w I. połowie b. m. na targach w obwodzie Zaleszczyckim były następujące:

	Miejsce targu:											
	Budzanów		Czortków		Hussiatyn		Jazłowiec		Mielnica		Zaleszczyki	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	2	20	2	75	2	10	2	80	2	25	2	12
„ żyta . . .	1	50	2	5	1	10	1	80	1	60	1	87
„ jęczmienia .	1	20	1	85	1	10	1	50	1	50	1	55
„ owsa . . .	.	80	1	10	1	.	.	90	1	5	.	85
„ hreczki . .	1	60	1	95	1	60	1	55	1	30	1	50
„ kukurudzy .	2	10	2	40	1	70	2	55	2	15	2	5
„ ziemniaków .	.	80	.	92	.	80	1	.	1	.	.	85
Cetnar siana . . .	1	30	1	10	1	30	1	90	1	70	2	.
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	20	.	40	.	40	.
Sąg drzewa twardego	6	50	8	25	8	50	6	50	10	.	7	.
„ „ miękkiego	6	.	7	25	.	.	5	.	7	.	.	.
Funt mięsa wołowego	.	10	.	10	.	9	.	10	.	9	.	11
Mas okowity . . .	.	42	.	35	.	.	.	40	.	35	.	40

Ostatnia poczta.

Kraków, 23. maja. *Krak. Ztg.* donosi: Następujące osoby powracające z niewoli ces. rosyjskiej, odstawione dn. 15. b. m. do c. k. pogranicznego urzędu powiatowego w Jaworzniu, zostały odesłane do władz przynależnych: *Grzesicki* Wincenty, 25 l. pomocnik aptekarski rodem z Limanowy, należący do Krakowa; *Marxen* Jan, 23 l. czeladnik blacharski z Krakowa; *Wrzesiński* Jan, 17 l. praktykant leśnictwa w dobrach prywatnych z Miechocina; *Pawelski* Paweł, 22 l. organista z Kańczugi.

Paryż, 22. maja. Podług depeszy z Mostaganem z 21go maja, powraca Cesarz jutro do Algieru. — Dziś odbyła się nadzwyczajna rada ministeryalna pod prezydencyą Cesarzowej.

Turyn, 21. maja. Publiczna subskrypcya na pożyczkę we Włoszech dochodzi sumę 86 milionów. W samym Turynie subskrybowano 45 milionów.

Berlin, 22. maja. W sobotę miał p. Bismark dłuższą konferencyę z angielskim posłem lordem Napier i z duńskim posłem baronem Quaade. — Komisya budżetowa izby deputowanych obradowała dzisiaj nad administracyą skarbu państwa i przyjęła jednogłośnie następujące wnioski referenta Reichenheima: Wydatki czynione ze skarbu państwa bez legalnego upoważnienia reprezentacyi krajowej są naruszeniem konstytucyi. Ministerstwo jest odpowiedzialne za wzięte kwoty. Zatwierdzenie administracyi skarbu państwa z r. 1860 do 1862 nie może być udzielone. — Dalej naradzała się ta komisya nad kosztami wojennemi. Obecny komisarz rządowy oświadczył: Żądania Prus w sprawie szlezwicko-holsztyńskiej będą w zupełności utrzymane. Zwołanie stanów ma na celu obrady nad żądaniami, które Książę Augustenburgski zna, ale niewypełnił. Aż do wypełnienia żądań Prus będzie trwać prowizoryum.

Nowy Jork, 13. maja. Jenerał separatystów *Taylor* poddał się. *Kirby Smith* wzywał żołnierzy do dalszej walki. Jenerał unionistów Wilson obsadził Augustenburg. Subskrypcya na nową pożyczkę jest znaczna. Armie Granta i Shermana przybyły do Washingtonu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23. maja.

Hotel George: PP.: Hr. Badeni Wład., z Sorokowa. — Hr. Borkowski Wit., z Winniczek. — Hr. de la Skala Balt., z Kalinestie. — Babecki Kaj., z Byszowa. — Bocheński Józef, z Głęboczka. — Zieliński Lud., z Lubyczy.

Hotel Langa: Podhajecki Wilh., c. k. major, z Czerniowiec. — Brendl Franc., c. k. kapitan, z Komorna.

Hotel angielski: Donigiewicz Antoni, z Bazaru. — Bernatowicz Hip., z Sannik. — Piotrowski Ant., z Przędzela. — Torosiewicz Emil, z Zastawca.

Hotel Krakowski: Stark Józef, c. k. przeł. powiat., z Komarna.

Hotel Kuhna: Barański Adolf, z Radłowic. — Barański Karol, z Chłopic.

Zajazd Podolski: Glixelli Teod., z Chodorkowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 23. maja.

PP. Werrad Karol, c. ros. radzca tajny, do Petersburga. — Bal Antoni, do Połozowa. — Kieszkowski Józef, do Sambora. — Milewski Kornel, do Stanisławowa. — Podhorodyński Eug., do Wstępina. — Schnell Artur, do Brodów. — Słonecki Bron., do Podhajczyk. — Szymanowski Fr., do Wiednia. — Piasecki Alb., do Stanisławowa. — Zagrobski Oktaw, na Podole. — Levetzow Franc., c. k. podpor., do Żółkwi.

TEATR.

Dziś (przedstawienie polskie): Na dochód pogorzelców Kołomyi: **„Wdówka“**, komedya w 1 akcie; **„Junacy, czyli portret pani Putyfarowej“**, operetka komiczna w 1 akcie.

Jutro (przedstaw. niem.) w teatrze letnim: **„Dumm, dümmer am dümmsten, oder drei Candidaten“**, krotochwila ze spiewami w 3 oddziałach.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 23. maja 1865.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	‴ 328.82	+ 15.4	66.1	zachodni	sł.	pogoda
2. god. po poł.	328.52	+ 22.1	40.3	wschodni	„	pochmurno
10.god.wiecz.	328.41	+ 16.8	65.7	„	„	pogoda

Kurs Lwowski.

Dnia 23. maja

		gotówką		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	12	5	17½
Dukat cesarski	„ „	5	14½	5	19
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	89	9	09½
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	70	1	72½
„ papierowy rosyjski	„ „	1	43	1	45
Talar pruski	„ „	1	61	1	62½
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	70	10	70	53
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	73	64	74	08
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	80	74	28
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	75	61	76	19
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	212	50	214	63

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 23. maja.

	złr.	kr.
5% Metaliki	70	85
5% pożyczka narodowa	75	95
Losy z 1860 roku	92	75
Akcye banku wiedeńskiego	802	—
„ „ kredytowego	183	10
Londyn, 10 funtów szterlingów	109	30
Srebro	107	—
Dukat pojedyńczy	5	19

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.